

Sygn. akt II K 373/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Wiśniewski

Protokolant Joanna Radziszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 29 grudnia 2014 roku oraz 19 stycznia, 4 lutego, 20 lutego, 2 marca i 23 marca 2015 roku

sprawy:

P. P., syna M. i K. z domu G., urodzonego w dniu (...) w H.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od 20 czerwca 2014 roku do 31 lipca 2014 roku w B., działając w warunkach przestępstwa ciągłego, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc zatrudnionym na stanowisku sprzedawcy stacji paliw (...), dokonał kradzieży pieniędzy o łącznej kwocie 3.825,72 zł na szkodę firmy PHU (...),

to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

I. Oskarżonego uniewinnia od popełnienia zarzuconego mu czynu.

II. Kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sędzia :

II K 373/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 czerwca 2014 roku P. P. został zatrudniony przez firmę PHU (...) na stanowisku sprzedawcy na stacji paliw L. przy ulicy (...) w B.. Umowę o pracę zawarto na trzymiesięczny okres próbny.

D o w ó d : kserokopia umowy o pracę (k. 17 akt).

Po pewnym czasie, agentka P. K. zorientowała się, że w kasach fiskalnych obsługiwanych przez P. P. występują niedobory gotówki.

D o w ó d : zestawienie przekazania kasy (k. 25 – 26 akt).

W dniu 12 lipca 2014 roku P. P. zobowiązał się na piśmie do pokrycia braków w łącznej wysokości 2.559,88 zł.

D o w ó d : kserokopia oświadczenia (k. 24 akt).

Do dnia 31 lipca 2014 roku P. P. nie wywiązał się z tego zobowiązania. Nadto, w tym dniu P. K. zauważyła na nagraniu z kamery monitoringu, jak wyżej wymieniony wyjmuje z kasy fiskalnej pieniądze i wkłada je do kieszeni spodni.

D o w ó d : płyta z nagraniem (k. 27 akt).

D o w ó d : protokół oględzin wraz z materiałem poglądowym (k. 31 – 38 akt).

W konsekwencji, P. K. wypowiedziała P. P. umowę o pracę. Po przeanalizowaniu raportów kasowych, łączną kwotę skradzionych przez wyżej wymienionego pieniędzy określiła na 3.825,72 zł.

D o w ó d : zeznania P. K. (k. 30, 450, 670 i 1130 akt).

P. P. został oskarżony o to, że w okresie od dnia 20 czerwca 2014 roku do dnia 31 lipca 2014 roku w B., działając w warunkach przestępstwa ciągłego, to znaczy w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc zatrudnionym na stanowisku sprzedawcy na stacji paliw L., dokonał kradzieży pieniędzy w łącznej kwocie 3.825,72 zł na szkodę firmy PHU (...), to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

W toku dochodzenia, P. P. przyznał się do winy. Oświadczył (**por. k. 42 akt**), że brał pieniądze z kasy, ponieważ miał ciężką sytuację rodzinną. Podkreślił, że chce je zwrócić w ratach. Odmówił jednak złożenia dalszych wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na pytania przesłuchującego. Na rozprawie, oskarżony zmienił stanowisko, stwierdzając, iż nie dokonał żadnej kradzieży. Wyjaśnił (**por. k. 620 akt**), że w okresie jego zatrudnienia na stacji paliw L. w B. występowała tam duża rotacja pracowników, przy czym inni także mieli dostęp do obsługiwanych przez niego kas. Dodał, iż w rzeczywistości nie został przeszkolony z obsługi kasy fiskalnej. Nadmienił, że P. K. kilkakrotnie zarzucała mu, że w jego kasie brakuje pieniędzy, ale po przeliczeniu gotówki okazywało się, iż jej zarzuty są bezpodstawne. Pewnego dnia kazała mu podpisać zobowiązanie pokrycia niedoboru w kwocie ponad 2.000 złotych. Nie zabrał tych pieniędzy, ale podpisał podsunięte mu oświadczenie, bo nie chciał stracić pracy. P. P. dodał, iż w toku postępowania przygotowawczego policjant sugerował mu, że nie ma szans na wygranie tej sprawy, dlatego przyznał się do winy.

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, pomimo wyczerpania znanych źródeł dowodowych, nie wystarcza do przypisania P. P. odpowiedzialności za występki kradzieży.

P. K. zarzuciła oskarżonemu, że zabierał pieniądze z obsługiwanych przez siebie kas, na podstawie nagrania z kamery monitoringu oraz analizy zestawienia raportów kasowych. Osobiście, nigdy nie była świadkiem takich zachowań, a P. P. w żadnym momencie nie przyznał się jej do kradzieży.

Dostarczone przez P. K. nagranie z kamery monitoringu zainstalowanej na terenie stacji paliw L. przy ulicy (...) w B. jest jednak stosunkowo słabej jakości i nie może stanowić podstawy jakichkolwiek ustaleń faktycznych. Widać na nim, że P. P. wyjmuje coś z kasy, a następnie chowa to do kieszeni spodni, ale nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy są to pieniądze, czy np. jakaś kartka papieru.

Szereg wątpliwości nasuwa też analiza przedstawionego przez P. K. zestawienia raportów kasowych. Po pierwsze, pokrzywdzona utrzymywała, iż znaczne niedobory gotówki występowały tylko na kasach obsługiwanych przez oskarżonego, tymczasem, po uzupełnieniu związanej z tym dokumentacji (**por. k. 70 – 85 akt**), okazało się, że podobne sytuacje miały miejsce w przypadku innych pracowników stacji paliw L.. Po drugie, z zeznań P. K. wynikało, że nie zdarzało się, aby na loginie i hasle jednego pracownika na tej samej kasie pracowały inne osoby, gdy w świetle depozycji R. I., A. M., J. Z., P. K., I. Z. oraz K. W. (**por. k. 1040 – 105 i 1090 akt**) przyjąć należy, iż dochodziło do tego dość często. Część z wymienionych wyżej świadków podnosiła nadto, że również wobec nich P. K. formułowała zarzuty związane z niedoborami w kasie, a przy tym była złym pracodawcą, stosującym praktyki ocierające się

o mobbing. Po trzecie, pokrzywdzona oświadczyła, że niedobory gotówki w kasach obsługiwanych przez P. P. pojawiły się po około dwóch tygodniach od momentu jego zatrudnienia, gdy z przedstawionych przez nią zestawień wynika, iż braki występowały u niego od samego początku.

Co istotniejsze, nawet przy założeniu, że P. P. kradł pieniądze z kasy swojego pracodawcy, w oparciu o przedłożone przez P. K. dokumenty nie sposób ustalić, jaką kwotę wyżej wymieniony zabrał. Pokrzywdzona określiła wprawdzie łączną wartość strat na 3.825,72 zł, ale budzi to poważne wątpliwości. Po pierwsze, jest to suma niedoborów, które wystąpiły na dwóch stanowiskach (nr 1 i 3), obsługiwanych przez oskarżonego. W obu wypadkach końcowa kwota stanowi jednak wypadkową tak braków, jak też nadwyżek, które w okresie zatrudnienia P. P. odnotowano na wymienionych wyżej kasach. Po drugie, poszczególne niedobory to kwoty od kilkudziesięciu groszy do ponad tysiąca złotych, przy czym żadna z nich nie jest tzw. okrągłą kwotą. Trudno przyjąć, że oskarżony zabierał z kasy np. 21 groszy lub kradł np. dokładnie 97,56 zł. Przyznała to sama pokrzywdzona, mówiąc, iż według niej P. P. brał po kilkaset złotych, ale określając wysokość szkody założenia tego nie uwzględniła. P. K. wskazywała również, że niekiedy w kasie powstawał niedobór, za który pracownik nie ponosił odpowiedzialności, gdyż np. klientowi brakowało kilku groszy do pełnej zapłaty za jakiś towar. Pokrzywdzona podała, iż przyjęła w związku z tym zasadę, że niedoborami do wysokości 5 złotych nie obciążała pracowników. Powyższa granica została jednak ustalona przez nią arbitralnie, a do tego nie była ona w stanie wskazać, ile takich „naturalnych niedoborów” wystąpiło na kasach fiskalnych obsługiwanych przez oskarżonego. Podniosła wprawdzie, że ostatecznie musiała uzupełnić kasę kwotą 4000 złotych, ale jest to wartość, która nie znajduje oparcia nawet w przedłożonym przez nią zestawieniu przekazania kasy. Zauważyć też należy, iż pierwszy niedobór, w kwocie 92,30 zł, wystąpił już pierwszego dnia pracy P. P., a wydaje się wysoce nieprawdopodobnym, aby oskarżony już w tym dniu postanowił okraść pracodawcę. Wątpliwości co do rzeczywistej wysokości wyrządzonej szkody są istotne także dlatego, że od tej wartości zależy kwalifikacja zachowania sprawcy jako przestępstwa lub wykroczenia.

Sytuacji nie zmienia fakt, iż P. P. podpisał oświadczenie, w którym zobowiązał się do zwrotu niedoboru w kasie, albowiem okoliczność ta wynikała z zawartej z pracodawcą umowy o powierzeniu mienia. Bez znaczenia pozostaje również i to, że w dochodzeniu oskarżony przyznał się do winy, albowiem nie zostało to poparte żadnymi wyjaśnieniami, a na rozprawie P. P. w racjonalny sposób wytłumaczył swoją wcześniejszą postawę.

Reasumując, zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy nie jest wystarczający do ustalenia, czy w okresie zatrudnienia P. P. na stacji paliw L. w B. w kasie tej placówki faktycznie wystąpiły niedobory gotówki, a jeżeli tak, to z czego wynikały i jaka ich suma była wynikiem kradzieży – i kto tego przestępstwa się dopuścił: wyżej wymieniony, czy inna osoba, która pracowała na kasie fiskalnej z wykorzystaniem jego loginu i hasła. Powyższych wątpliwości nie udało się usunąć w toku postępowania, w związku z czym należało je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, a tym samym uniewinnić go od popełnienia zarzuczonego mu czynu.

O kosztach procesu rozstrzygnięto zgodnie z treścią art. 632 pkt 2 k.p.k.

Sędzia: